Rok IX. Nr. 123 Sosnowiec, niedziela 6 maja 1934 roku. Cena numeru 10 gr.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

A... dm... karn... ul. T... Telefon 6-93, Adm... 4-97, Druka... Konto czekowe 30... P.K.O. Katowice

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 597; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Inspekcja zakładów żyrardowskich

WARSZAWA, 5. 4. PAT. Minister przemysłu i handlu, Zarzycki, w towarzystwie dyr. swego gabinetu Patka oraz sekretarza osobistego dokonał inspekcji zakładów żyrardowskich, zapoznając się z poszczególnemi działami przedsiębiorstwa.

Zamach na urzędników konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie

MORAWSKA OSTRAWA, 5.4. PAT. Na samochód wiozący trzech urzędników konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie i żonę jednego z nich, po nabożeństwie 3-majowem rzucił ktoś kamieniem, trafiając w głowę szofera. Odłamkami rozbitej szyby okaleczony został na twarzy urzędnik Urbaniec. który zmuszony był szukać pomocy lekarskiej. Sprawcy tego czynu nie wykryto.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 5. 5. W dzisiejszym dniu ciągnienia 4-ej klasy padły następujące wygrane:

Zł. 15.000 na nr.: 10031.

Zł. 10.000 na nr.: 77845.

Zł. 5.000 na n-ry: 1923 55938 82715 88255 97930 107311 148418.

Zł. 2.000 na n-ry: 3477 6568 11640 20847 42641 49389 59997 79228 86645 90454 121639 129575 137814 143337 149025 151415 155755 158055 161276 168010.

Zł. 1.000 na n-ry: 3256 15830 15135 18238 21777 26179 27405 28048 31022 37122 41404 50902 51111 62063 63755 68375 70709 86156 89730 96350 983386 101884 104116 107059 107840 115779 118660 124555 157565 157959 159552 160849 165350 167198.

Zł 15.000 na nr. 128347.

Zł. 10.000 na nr. 119217.

Zł. 5 000 na n-ry: 67356 100452 162551.

Zł. 2.000 na n-ry: 14253 12329 19677 47992 55065 51213 69803 71108 85078 101736 112701 126983 133472 140005 141105 149797 168369.

Zł. 1.000 na n-ry: 8573 9585 13507 12170 16857 22686 25491 27112 28070 32458 32966 34395 37427 35617 [illegible] 47389 50804 62276 63762 615[illegible] 70223 72628 75984 79047 841[illegible] 87038 89463 89721 99593 107792 108110 111711 116593 119013 127336 128765 129455 134343 132532 135508 149856 159395 162625.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Chusteczka do nosa zaprowadziła trzech młodzieńców na szubienicę

ROZBICIE NOWEJ SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ WE FRANCJI.

PARYŻ, 5.5. Władze bezpieczeństwa wpadły na trop nowej afery szpiegowskiej ,aresztując jednego z najbardziej aktywnych agentów niemieckich, niejakiego Kraussa.

Od początku lutego br. uwagę władz bezpieczeństwa zwróciły ogłoszenia zamieszczane w dziennikach, w których niejaki Tworyt ofiarował pożyczanie pieniędzy na bardzo korzystnych warunkach urzędnikom i oficerom.

Po zasięgnięciu informacyj okazało się, że Tworyt po kilku dniach pobytu pod wskazanym adresem wyjechał do Amsterdamu, gdzie polecił przesłać sobie korespondencję.

M. in. zwrócił się do Tworyta o pożyczkę pewien francuski oficer. Tworyt zaproponował mu wówczas, że wzamian za pewne dokumenty dotyczące obrony państwa da mu znaczną sumę pieniędzy. Oficer udał, że się zgadza. W trakcie spotkania w ogrodzie Tuiljaryjskim, wręczył Tworytowi pewne papiery wzamian za pieniądze. Oficer ostrzegł przedtem władze francuskie, które natychmiast aresztowały Tworyta.

Przyznał się on do winy. Jak ustalono, właściwe jego nazwisko brzmi Stanisław Krauss. We Francji przebywał on pod różnemi fałszywemi nazwiskami. M .in. uzyskał on szereg dokumentów od intendenta Froge, którego również aresztowano.

ENERGJA ELEKTRYCZNA PIORUNÓW STRASZLIWĄ BRONIĄ W W PRZYSZŁEJ WOJNIE.

PARYŻ, 5.5. Olbrzymia energja elektryczna, zawarta w wyładowaniu piorunów. będzie zużywana w przyszłej Donosi to „La Liberte" w rewelacyjnej wojnie, jako nowy środek niszczenia. depeszy swego berlińskiego korespondenta, omawiając eksperymenty znanego uczonego niemieckiego prof. Mathiasa.

Według „La Liberte" prof. Mathiasowi udało się ujarzmić energję elektryczną piorunu w tajemniczem laboratorjum, mieszczącem się wśród lasu nad kanałem Teltow w pobliżu Berlina. W laboratorjum tem należącem do rządu niemieckiego dokonano już w czasie wojny szeregu niezmiernie doniosłych odkryć. M. in. wynaleziono tam dur aluminium. Tam również wyrabiano środki wybuchowe, któremi wypełniano pociski „Berty".

CAŁA KLASA ZARAZIŁA SIĘ OD KOLEGI GRUŹLICĄ.

AMSTERDAM, 5.5. W holenderskiej gminie Emmen zdarzył się niezwykły ciężki przypadek zakażenia chorobą całej klasy. Ofiarami choroby padli uczniowie w wieku od lat 14 do 15.

Od dłuższego czasu zaobserwowali nauczyciele zmianę w usposobieniu i wyglądzie uczniów. Wszyscy skarżyli się na przemęczenie, na osłabienie, a wielu z nich dostawało silnych ataków kaszlu. Badanie lekarskie ustaliło, że wszyscy uczniowie tej klasy bez wyjątku zapadli w znaczniejszym lub mniej znacznym stopniu na gruźlicę. Okazało się, że wszyscy zarazili się chorobą od kolegi, u którego gruźlica postąpiła tak daleko, że niema prawie dla niego ratunku.

Ucznia odseparowano jaknajspieszniej od kolegów. Wszystkich uczniów przewieziono do pawilonów dla chorych na gruźlicę w szpitalu w Utrechcie. Tam poddano nieszczęśliwe ofiary lekkomyślności rodziców ciężko chorego ucznia, gruntownemu leczeniu.

Zdjęcie roentgenologiczne dają dokładny obraz rozszerzenia się choroby wśród uczniów. Połowa uczniów została ciężko zaatakowana gruźlicą i to do tego stopnia, że zdaniem lekarzy upłynie wiele miesięcy zanim będzie można mówić o ewentualnym powrocie dzieci do zwykłych zajęć. U pozostałej połowy spustoszenia poczynione chorobą doszły do tego stanu, że grożą bezpośrednio życiu.

LONDYN, 5.5. Po raz pierwszy od czasu wzniesienia nowego pałacu sprawiedliwości ogłoszono w nim w jednym dniu trzy wyroki śmierci. Jest to pierwszy wypadek od 28 lat. Wyrok ten ogłoszono w procesie o morderstwo, dokonane w warunkach niedopuszczających żadnych okoliczności łagodzących.

Zbrodnia, która znalazła obecnie przed obliczem trybunału karę, poruszyła w swoim czasie całą Anglję. Nie chodziło w tym wypadku specjalnie o osobę ofiary, ale o długie i żmudne dochodzenia, prowadzone przez wywiadowców Scotland Yard Wykrycie morderców, a co więcej ich schwytanie, nastręczało bardzo wielkie trudności.

Z punktu widzenia kryminologicznego, wypadek był także ciekawy od samego początku zaprzeczały dlatego, że aresztowali zbrodnia li wszystkiem dowodom, i

nie przyznali się do winy.

Proces był poszlakowy. Poszlaki jednak przedstawione przez policję śledczą były tak ważne, że wystarczyły na skazanie na śmierć wszystkich trzech oskarżonych.

Punktem wyjścia dla aresztowania trzech zbrodniarzy była chusteczka do nosa. Ta jednak chusteczka do nosa zaprowadziła trzech mężczyzn na szubienicę.

Dnia 16 lutego ub. r. w Croydon na przedmieściu Londynu odkryto morderstwo. Rano tego dnia znaleziono w willi zamordowaną starszą kobietę, leżącą na łóżku. Zamordowana zajmowała w tej willi trzy pokojowe mieszkanie i znaną w okolicy z tego, iż unikała ludzi. Mleczarka, która dostarczała nabiału mieszkańcom willi, zaniepokojona tem, iż staruszka nie reaguje na jej pukanie, zawiadomiła o wypadku sąsiadów, a ci zkolei zawezwali policję. Po wyważeniu drzwi znaleziono nieszczęśliwą, leżącą

w kałuży krwi na łóżku.

Nieznani mordercy — już od początku można było wnioskować, że sprawców było więcej — odsunęli zasuwki w oknach mieszkania, leżącego na IV piętrze, a po otwarciu okien weszli do mieszkania i tu zamordowali słabą staruszkę.

Oględziny zwłok wykazały, że zbrodniarze usiłowali ofiarę najpierw udusić, a następnie zmiażdżyli jej głowę ciosem siekiery. Narzędzie mordu zostawili w pokoju. Po dokonaniu zbrodni zrabowali pieniądze, przechowywane przez staruszkę w szufladzie biurka i uciekli tą samą drogą, jaką się przedostali do mieszkania.

Już pierwsze dochodzenia prowadzone przez policję wysunęły sensacyjny fakt, a mianowicie, że morderstwa dokonano niemal na oczach bardzo wielu ludzi.

Okazało się, że mordercy byli

przebrani za strażników

i mieli z sobą drabinę składaną, przy pomocy której dotarli do okna w obecności kilkuset osób, które zgromadziwszy się przed willą, przypatrywały się z ciekawości robocie, jak sądzili strażaków.

Rzekomi strażacy oświadczyli, że w mieszkaniu pękła rura wodociągowa i że muszą się tą właśnie drogą dostać do mieszkania, a to dlatego, że właścicielki niema w domu. Do mieszkania weszli wszyscy trzej. Morderstwo trwało kilka minut. Poszukiwania za pieniądzmi i plądrowanie mieszkania zabrały 10 minut czasu. Po upływie tego czasu rzekomi strażacy zeszli wdół, — złożyli drabinę umocowaną na specjalnym wózku i odjechali. Dnia następnego znaleziono tę drabinę w odległości 500 metrów od miejsca zbrodni.

Osobliwą rzeczą jest to, że w czasie „roboty strażackiej"

nie było w pobliżu żadnego policjanta.

Gdyby wtedy zjawił się stróż bezpieczeństwa, musiałby z obowiązku wejść do mieszkania, ażeby przekonać się o wysokości wyrządzonej przez pęknięcie rury wodociągowej szkody.

Na podstawie przesłuchania wielu świadków owej „akcji strażackiej" można było ustalić mniej więcej dokładny rysopis sprawców. Na miejscu zbrodni znaleziono także chusteczkę do nosa, na której widniał znak firmowy. Tego rodzaju chusteczki ofiarują niektóre. firmy londyńskie swoim klientom z racji czynienia przez nich zakupów. Firma, do której się zwrócono, zarządziła przesłuchanie swego personalu. Jeden z subjektów przypomniał sobie, że w przeddzień zbrodni wręczył taką chustkę jednemu z osobiście sobie znanych młodzieńców.

Okazało się, że tym znajomym subjekta był wielokrotnie karany złodziej, nazwiskiem Martin. Ponieważ odpowiadał on swym wyglądem w zupełności rysopisowi jednego ze sprawców zbrodni, oskarżono go o dokonanie morderstwa. Po długich poszukiwaniach udało się policji aresztować dwóch dalszych sprawców.

Zbrodnicza trójka mimo wypierania się winy została

skazana na śmierć.

Już po ogłoszeniu wyroku, oświadczył Martin, że nie brał bezpośredniego udziału w zbrodni, a tylko uważał, czy nie nadchodzi policja.

Trzechletnie męki

dla połączenia się z rodziną

W celi więziennej, położonej na słynnej Ellis Island przy wjeździe do Ameryki, u stóp Bogini Wolności przebywa pewien człowiek, którego męczarnie są znakomitą ilustracją dla bezwzględności imigracyjnych praw Stanów Zjednoczonych.

Ten człowiek, Szkot z pochodzenia, nazwiskiem Mac Leod od 3-ch lat usiłuje się połączyć ze swą rodziną, która pozostała w Kalifornji i od trzech lat surowe prawa amerykańskie nie dopuszczają go do tej rodziny.

Ostatnio wypuszczono go przed miesiącem z więzienia, w którem z tych samych przyczyn przesiedział półtora roku; przewieziono go do New Yorku i tu pod surową strażą wsadzono na statek „Cameronia", zdążający do Glasgow.

Ale uparty Szkot nie dał za wygraną.

Przybywszy do Glasgow, wsiadł natychmiast do pociągu i udał się do Southampton, a tutaj wyczekał odpowiedniej chwilę, by wsunąć się niepostrzeżenie pod pokład olbrzymiego parowca „Aquitania", zdążającego do Nowego Jorku.

Pięć dni i pięć nocy spędził w całkowitych ciemnościach, nie mając pożywienia ani co gorsza, nic do picia. Głód męczył go mniej, niż pragnienie. I oto, piątej nocy, nie mogąc znieść już dłużej tej męki, wysunął się ze swego ukrycia na korytarz w poszukiwaniu wody. W tej chwili na nieszczęście przechodził korytarzem steward okrętowy. Zaprowadził go natychmiast do kapitana.

Ponieważ statek był już niedaleko Nowego Jorku, więc kapitan polecił niepożądanego, a wycieńczonego do ostateczności pasażera umieścić w szpitalu okrętowym i strzec pilnie.

Nieszczęsnego Szkota położono do łóżka i podczas, kiedy lekarz usiłował przywracać mu siły, przed drzwiami stał nieporuszenie pilnujący go marynarz.

Natychmiast po przybyciu do Nowego Jorku oddano go znowu w ręce policji morskiej.

Leży teraz w celi całkiem zrezygnowany, gdyż wie, że grozi mu nowy rok więzienia za usiłowanie dostania się w granice Stanów Zjednoczonych mimo zakazu i deportacji.

Konsolidacja rzemiosła przed wyborami do izb rzemieślniczych

Zebranie wojewódzkiego komitetu wyborczego w Kielcach

Naczelne organizacje rzemieślnicze, mające siedzibę w Warszawie, a mianowicie rada naczelna rzemiosła polskiego, związek rzemieślników chrześcijan oraz centralny związek rzemieślników żydów podpisały wspólną deklarację, w której ustaliły i stwierdziły co następuje:

Wobec coraz większego komplikowania się życia gospodarczego, zwłaszcza w odniesieniu do drobnej i średniej produkcji zagadnienia możliwości zaspokojenia wielu potrzeb w zakresie istnienia i funkcjonowania zakładów rzemieślniczych coraz bardziej przerastają wysiłek indywidualny i coraz mocniej wyłaniają konieczność dostosowania organizacyj gospodarczych, zawodowych, społecznych, samorządowych i cechowych do nowowytworzonych warunków gospodarczych.

Nadanie izbom rzemieślniczym dekretem Prezydenta Rzplitej z dnia 27 października 1933 r. szerszego i bardziej odpowiadającego potrzebom współczesnego życia z zakresu działania i kompetencyj oraz powołania związku izb rzemieślniczych jako wspólnej reprezentacji stwarza dla samorządu rzemieślniczego poważne możliwości skutecznej obrony interesów rzemiosła.

Uchwalony przez parlament projekt rządowy nowelizacji ustawy przemysłowej daje rzemiosłu lepsze warunki pracy, gdyż ustawowe wzmocnienie dowodu uzdolnienia pozwala na uzdrowienie stosunków w rzemiośle, walkę z nielegalnemi przedsiębiorstwami co musi wywrzeć dodatni wpływ na istniejące legalne warsztaty rzemieślnicze. Wprowadzenie rzemieślniczych związków gospodarczych, opartych na nowoczesnych formach organizacyjnych daje możliwość technicznego udoskonalenia produkcji, powiększenia istniejących i zdobycia nowych rynków zbytu, organizacji taniego kredytu dla rzemiosła samoistnego funduszu rzemieślniczego i skutecznego dla rzemiosła przeciwstawienia się polityce gospodarczej karteli. Powołanie do życia rzemieślniczych związków gospodarczych nie zmniejsza dużej roli cechów i społecznych stowarzyszeń, gdyż nowe przepisy nie zmieniają dotychczasowych podstaw ich działalności, a organizacje te winny nadal spełniać swe kulturalne i społeczne zadania.

Polityka rządu, a w szczególności realizacja programu ministra przemysłu i handlu, znajdująca swój wyraz w ustawach o izbach rzemieślniczych i ich związku i noweli do ustawy przemysłowej, udawadnia daleko idące zrozumienie przez czynniki miarodajne znaczenia rzemiosła w życiu gospodarczem i społecznem kraju i stwarza możliwości jego rozwoju.

Wprowadzenie w życie postulatów rzemiosła i obrona jego interesów jako samodzielnej grupy społecznej i gospodarczej wymaga wspólnej pracy, opartej na podstawie współdziałania.

Z powyższego wynika konieczność utworzenia jednolitego frontu całego rzemiosła Rzeczypospolitej i powołania do samorządu rzemieślniczego zdolnych i twórczych jednostek w celu umożliwienia izbom rzemieślniczym wykonania tych wielkich zadań i obowiązków, które zostały im powierzone. Wychodząc z założenia, że cel ten może być osiągnięty jedynie przy współpracy z rządem i konsolidacji wysiłków rzemiosła w imię dobra i potęgi Rzeczypospolitej wyżej wymienione naczelne organizacje społeczne rzemiosła Rzeczypospolitej Polskiej postanawiają wspólnie przeprowadzić wybory do izb rzemieślniczych pod hasłem jedności i współdziałania bez szkodliwego marnotrawienia sił i energji w walce wyborczej.

W związku z powyższem wspomniane organizacje wzywają świat rzemieślniczy do stworzenia jednolitego frontu, ustalenia wspólnych list kandydatów i ich zastępców do izb rzemieślniczych dla przeprowadzenia do nich najodpowiedniejszych jednostek i najszybszej realizacji powyższych zasad. Niepodporządkowanie się niniejszem uchwale przez stowarzyszenia bądź poszczególne jednostki uważane będzie za działanie na szkodę rzemiosła.

Powyższa deklaracja wykazująca wielkie zrozumienie naczelnych organizacyj rzemieślniczych dla potrzeby skoordynowania wszelkich wartościowych i twórczych sił w pracy nad rozwojem rzemiosła, stanowi podstawę akcji mającej na celu wysunięcie na stanowiska radców izby rzemieślniczej w Kielcach osób dających rękojmię, wypełnienia twórczą pracą gospodarczą ram jakie izbom rzemieślniczym stworzyło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach rzemieślniczych i ich związku.

W związku z powyższem odbędą się w niedzielę dnia 6 b. m. zebrania wojewódzkich komitetów wyborczych rzemieślników chrześcijan i żydów, które rozważą sprawę podziału przypadających na poszczególne obwody mandatów.

Na ilu mieszkańców przypada jedna szkoła?

W Czechosłowacji na 49.470 mieszkańców przypada jedna szkoła średnia, co nie jest bynajmniej dowodem postępu w tym kierunku ,gdyż w Szwajcarji np. jedna szkoła średnia przypada na 22.700 mieszkańców, w Niemczech na 25.300, we Francji — na 25.440, w Belgji — na 31.430, w Rumunji — na 40.750 w Austrji — na 40.590, w Polsce — na 43.030, we Włoszech — na 50.000, na Węgrzech — 53.670, w Jugosławji — na 82.000. Jak widzimy z tej tabeli, Polska zajmuje pod względem gęstości sieci szkół średnich miejsce nienajgorsze, skoro wyprzedza — i to mocno — Italję.

ROZMAITOŚCI

NOWY LOT DO STRATOSFERY.

Pęd do przygód stratosferycznych szerzy się coraz bardziej. Ostatnio pewien młody Amerykanin, Mr. Mark Ridge, postanowił dokonać lotu do stratosfery ,ale w warunkach nieco odmiennych, niż jego poprzednicy. Ochrnone aeronauty przed zimnem stanowić będzie ubranie zrobione z aluminjum któ re pozostawi mu jednak zupełną swobodę ruchów. Ubranie to wypróbowane zostało w „zimnym pokoju" gdzie wytworzono sztucznie temperaturę — 119 stop. Dokonano również prób pod ciśnieniem takiem, jakie istnieje na wysokości 30.000 metrów, na taką bowiem wysokość zamierza wznieść się śmiały lotnik.

NIAŃKI DO KURCZĄT.

Kwestja racjonalnej hodowli drobiu nie da się rozwiązać tak łatwo, jakby się to mogło wydawać. Inkubator, wydawszy na świat śliczne żółte kurczątka, w trosce o dalsze ich losy pozostaje bezradny. Aby zabezpieczyć przyszłość żółtodziobów i dać im należyte wychowanie, musieli hodowcy długo głowić się i szukać sposobów. Aż wreszcie ktoś wpadł na pomysł dania kurczętom niańki w postaci kapłona. Próba wypadła nadspodziewanie pomyślnie. Kapłon okazał się świetną niańką która potrafi wodzić swoich pupilów do 4 miesięcy. Kapłon potrafi ogrzać i wyhodować 80 kurcząt.

Wiadomości radjowe

WŁADYSŁAW SZPILMAN W RADJO.

Znany kompozytor i wirtuoz — pianista Władysław Szpilman, sosnowiczanin wystąpi w radjo dnia 9 bm. o g. 4.35 z koncertem na dwa fortepiany. W programie fantazja koncert. kompozytora. Przy drugim fortepianie K. Gimpel.

KONCERT NASZYCH ULUBIEŃCÓW.

Audycja wieczorna jaką Polskie radjo nadaje 8 bm. w godzinach 20 a 22 składa się z dwóch różnych części. Pierwsza — którą prowadzi Stanisław Nawrot utrzymana będzie w lekkim pogodnym nastroju; solistką tej części będzie lubiana w radjo śpiewaczka Maryla Karnowska ,która wystąpi z repertuarem walców, serenad i pieśni koloraturowych.

Drugą część wieczoru — popularną prowadzi Józef Oziminński, urozmaicają śpiew znakomitego naszego tenora — Józefa Wolińskiego; w programie utwory wyłącznie kompozytorów polskich.

LITWA W POLSKIEJ POEZJI.

Dramaturg i poeta, Stanisław Miłaszewski, poświęca wiele pracy badaniom kresów wschodnich Polski. Pisarza interesuje Litwa w swej działalności literackiej na przestrzeni wieków, jako ziemia natchnień najsławniejszych twórców polskich. Feljeton radjowy w dniu 8 bm. o godz. 119.25. przeznaczony — „Litwie w poezji polskiej" — nawiązujący do pisarzy współczesnych, napisany pięknym językiem za znajomością rzeczy, stanowić będzie ciekawy przyczynek do literatury polskiej.

Z działalności izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

„Polska polityka traktatowa"

Od pewnego czasu izba przemysłowo - handlowa organizuje odczyty na temat aktualnych zagadnień gospodarczych i politycznych. W szczególności odbyły się w ostatnich miesiącach odczyty profesora politechniki lwowskiej **dr. Caro** na temat „Kapitalizm a solidaryzm", **senatora Targowskiego** pod tytułem „Polska polityka w odniesieniu do najważniejszych problemów gospodarczych", **posła Paschalskiego** o zasadach nowej konstytucji, wreszcie onegdaj posła **dr. Minkowskiego** pod tytułem „Polska polityka traktatowa".

Na tym ostatnim odczycie — po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa izby **Raźniewskiego — poseł Minkowski** prezes rady traktat. samorządów i organizacyj gospodarczych, w blisko półtora godzinnym referacie, wygłoszonym z ogromnem znawstwem przedmiotu, nakreślił zasady, jakie czynnikom urzędowym i sferom gospodarczym przyświecają w dziedzinie zagadnień traktatowych, a mianowicie konieczność utrzymania aktywności naszego bilansu handlowego. Referent przedstawił obecnym umowy handlowe, zawarte przez Polskę już na podstawie nowej taryfy celnej, tj. z Belgją, Austrją, Szwajcarją, Holandją, Danją, Szwecją i Czechosłowacją, oraz ostatnie porozumienia gospodarcze z Rosją Sowiecką i Niemcami. Wreszcie prelegent zilustrował stan rokowań traktatowych z Finlandją, Francją i Wielką Brytanją, przyczem — mówiąc o negocjacjach z Finlandją, podkreślił bardzo dodatnią działalność w tej mierze dyrektora izby sosnowieckiej **Dittricha**, biorącego udział w tych rokowaniach w charakterze przedstawiciela rady traktatowej, dzięki któremu doszło do porozumienia w sprawie najdraźliwszej, a mianowicie importu do Polski fińskiego papieru i tektury.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której udział wzięło szereg osób:

W szczególności wiceprezes izby **dr. Likiernik**, imieniem przemysłu, wyraził posłowi Minkowskiemu najserdeczniejsze podziękowanie za ogrom prac i wysiłków, włożonych dla dobra życia gospodarczego na odcinku traktatowym. Poseł **dr. Gosiewski** mówił o konieczności ożywienia naszej wymiany gospodarczej z Rosją Sowiecką, wreszcie wicedyrektor izby **mgr. Gadomski** o pewnem niebezpieczeństwie, jakie dla przemysłu polskiego stanowią niektóre zniżki konwencyjne, przyznane w nowych traktatach handlowych, a to przedewszystkiem stawki o charakterze ustabilizowanym.

Po wyjaśnieniach prelegenta, wiceprezes Raźniewski zamknął zebranie, dziękując posłowi Minkowskiemu za przybycie do Zagłębia Dąbrowskiego i wygłoszenie referatu.

Związek podoficerów rezerwy a wybory do samorządów

Okręg związku podoficerów rezerwy Zagłębia Dąbrowskiego zwrócił się do swych członków z poniższą odezwą:

Zbliżają się wybory do rad samorządów miejskich. W tej akcji musicie wziąć czynny udział. Jesteście odłamem społeczeństwa, który z bagnetem w ręku umiała wytknąć granice Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Nie zrażał Was ni pękający granat, ni śmierć, która obficie zbierała swoje żniwo!

Dziś w czasie pokoju kiedy wasz Wielki Wódz wytknął nam drogę do pokojowej potęgi Państwa, macie pełne prawo i obowiązek wziąć w nim czynny udział.

Tak, jak tam byliście pierwsi, tak i tu zabraknąć Was nie może. Idziemy do urn w jawnem głosowaniu z dużą współpracą solidarnie z Bezpartyjnym Blokiem Pracy Gospodarczej, który stoi na straży ideologji Wielkiego Wodza Budowniczego Polski pokojowej Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przed wyborami do rady miejskiej w Zawierciu

Komitet gospodarczej odbudowy miasta

Onegdaj w sali posiedzeń wydziału powiatowego odbyło się zebranie organizacyjne komitetu wyborczego gospodarczej odbudowy miasta. Na zebranie to przybyło około 150 osób, przedstawicieli przemysłu, handlu, rzemiosła, organizacyj zawodowych robotniczych i urzędniczych, stowarzyszeń i ugrupowań politycznych.

Zebranie zagaił **starosta Konopacki**, który jednocześnie wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślając na wstępie, że za 3 tygodnie społeczeństwo zawierckie dokonać ma wyboru rady miejskiej. Wybory te odbyć się muszą pod hasłem odbudowy zamierającego miasta.

Starosta Konopacki oświadczył, że grono ludzi stworzyło komitet gospodarczy odbudowy miasta, który opracował odezwę. Odezwa ta, zawierająca cały szereg tez, zmierzających do uzdrowienia stosunków gospodarczych w mieście i przekształcenia miasta na ośrodek przemysłowo-handlowy, została przez zebranych przyjęta burzą oklasków. Następnie obecni na zebraniu postanowili jednogłośnie uważać się za jeden obywatelski komitet gospodarczej odbudowy miasta. W najbliższych dniach wydana zostanie do społeczeństwa odezwa, która podpisana zostanie przez wszystkich 150 członków komitetu.

Po przemówieniu **starosty Konopackiego**, zabrał głos **komisarz Szczodrowski** i oświadczył, że obecny zarząd miejski opracowa 5-letni plan gospodarczy miasta, który przesłany został p. wojewodzie do zatwierdzenia. Całkowite zrealizowanie tego planu, zależeć będzie od przyszłej rady miejskiej.

Dla ułatwienia prac wybrane zostało prezydjum komitetu, w skład którego weszli pp.: **poseł Sowiński, ks. prałat Zientara, ks. kan.** Wajzler **dr. L. Michnowski, dyr. Wesołowski, mgr. Malanowicz, prof. Pełesz, prof. Badowski, prezes Holenderski dyr. Jakliczowa, J. Getel, K. Eljasz, Blajer, A. Walczyński, Makowski, Kotela, Sroka, E. Wochtman, K. Lewitux, A. Blana, E. Miller i Smoliński.**

Na zakończenie przemawiali jeszcze **poseł Sowiński i mec. J. Kazański.**

Podkreślić należy, że w skład komitetu weszli również członkowie endecji, chadecji i PPS. CKW.

„Bawimy się w szajkę włamywaczy"

Dzieci dokonały kradzieży z włamaniem w Czeladzi

Zgubny wpływ „Tajnego Detektywa"

W drugim dniu świąt Wielkanolnych policja czeladzka poruszona została śmiałem włamaniem do restauracji St. Jurczyńskiego zam. przy ul. Milowickiej w Czeladzi. Złodziej po wyjęciu szyby w oknie wystawowem zabrali wszystkie wódki i koniaki. W toku dochodzenia wyszły na jaw ciekawe szczegóły krazieży. Włamywaczami okazali się czterej nieletni chłopcy: 12-letni Marjan Jasik, 13-letni Zygmunt Pasternak, 13-letni Jan Zimny i 12 letni Marjan Wcisło, wszyscy zam. w Czeladzi. Na rozprawie sądowej chłopcy ze skruchą przyznali się do winy. Włamania dokonali pod wpływem lektury kryminalnej, a głównie „Tajnego Detektywa". Na jednej z pogawędek postanowili zabawić się w szajkę włamywaczy, przyczem omówili szczegóły wyprawy.

Jasik sfinansował całą „robotę", mianowicie pobrał id ojca swego 1.80 zł. na zeszyty szkolne i pieniądze te przeznaczył na kupno wódki, która miała dodać im odwagi. Wedkę kupili o p. Jurczyńskiego, wypili ją i okradli wystawę. Kradzież wykryto przypadkowo, jeden z chłopców przyznał się swej matce ktcra nastrpnie powiadomiła o wszystkiem policję.

Sąd na mocy wyroku zastosował względem nieletnich włamywaczy, jako środek wychowawczy — oddanie ich pod odpowiedzialny dozór rodziców.

KRONIKA

Maj 6 Niedziela	Dziś: Jana w Oleju Jutro: Domiceli panny D. K. Wschód słońca: 8.52 Zachód słońca: 18.49

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 6 maja.

8.00. Sygnał czasu. 8.05. Gimnastyka. 8.25. Płyty. 8.35. Dz. poran. 8.55. Chwilka gospod. domowego. 9.00. Cicha msza. 10.00. Tr. naboż. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. meteor. 12.15. Poranek muz. 14.00. Nie na oko — wszystko na wagę. 14.15. Przegl. rynków produktów roln. 14.30. Aud. muz. 15.00. Silne roje miodu zdrojem. 15.20. Muzyka salon. 16.00. Wesoła aud. dla dzieci. 16.30. Kwadrans słynnych art. 16.45. Pierścień Maharadży. 17.15. Muzyka polska. 18.00. Słuch. p.t. Cenzura. 18.40. Duety wokalne. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.30. Co się dzieje na świecie. 19.45 Przegląd teatralny. 19.50. Myśli wybrane. 19.52. Koncert wiecz. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Na spotkanie słońca. 21.15. Na wesołej lwowskiej fali. 22.15. Kom. sport. 22.25. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. kom. polic.

KATOWICE.

Niedziela, 6 maja.

9.00. Aud. poran. 10.30. Naboż. ze Lwowa. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Tr. z Warsz. 13.00. Pogad. 13.12. Tr. z Warsz. 14.15. Wiad. bieżące. 14.20. Muzyka polska. 14.30. Aud. muz. 15.00. Co słychać na Śląsku. 15.20. Pieśni i arje. 16.30. Płyty. 16.45. Tr. z Warsz. 18.40. Bery bojki śląskie. 19.10. Rozmaitości. 19.15. Płyty. 19.30. Co się dzieje na świecie 19.45. Program na dz. nast. 19.50. Tr. z Warsz: 21.15. Na wesołej lwowskiej fali. 22.15. Kom. sport. 22.25. Wiad. ze Śląska. 22.30. Tr. z Warszawy.

WARSZAWA

Poniedziałek, 7 maja.

7.00 Sygn. cz. 7.25. Muzyka. 7.35 Dz. por. 7.40. D. c. muz. 7.55. Chwilka gospod. dom. 11.40 Codz. Przegl. Pr. Polsk. 11.50 Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Koncert ze Lwowa. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. połudn. 15.05. Wiad. o eksporcie polsk. 15.10. Kom. gospod. ka lotn. 15.35. Płyty. 16.20. Francuski. 15.20. Kronika harcerska. 15.25. Chwil- 16.35. Koncert złożony z utworów Wertheina. 17.30. Lit. polska. 17.50. Ojciec polsk. teatru Wojciech Bogusławski. 18.10. Płyty. 18.20. Aud. żołnierska. 18.40. Płyty. 18.50. Program na dz. nast. 18.55. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka pocztowa. 19.25. Odczyt aktualny. 19.40. Komunikat sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane 20.02. Tr. z Konserwat. Warsz. 21.10. Dzieje lnianej koszuli. 21.25. Wesołe wspomnienia. 22.10. Tr. z Teatru Konkursu orkiestr kolejowych. 22.40. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

Z Kielc

ZNOWU ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH W KIELECKIEM.

W nocy z czwartku na piątek w osadzie Suchedniów, w dzielnicy fabrycznej wybuchł pożar, który ogarnął 3 domy mieszkalne.

Dzięki energicznej akcji miejscowej straży pożarnej, ogień został zlokalizowany i zapobieżono niebezpieczeństwu ogarnięcia ogniem fabryki odlewów.

Ponieważ ogień wybuchł w nocy, kilka osób podczas ratowania się uległo silnym poparzeniom, jedna zaś poniosła śmierć w płomieniach. 7 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Niedziela, dn. 6 bm. o godz. 11. m. 30 „TUROŃ“ St. Żeromskiego.

Niedziela, dn. 6 bm. o godz. 16 m. 30 „TUROŃ“ St. Żeromskiego.

Niedziela, dn. 6 bm. o godz. 20 m. 15 „TUROŃ“ St. Żeromskiego.

—oOo—

DWA TYGODNIE W PODZIEMIACH KOPALNI „HELENA“.

Dziś mija 15 dzień od wybuchu strajku na kopalni „Helena“ w Niwce. Robotnicy nie opuszczają podziemi i oświadczają że dopóty strajku nie przerwą, dopóki rządził będzie na kopalni dzierżawca Rechnic.

Sytuacja strajkujących górników jest rozpaczliwa.

—oOo—

ZA NIEUMYŚLNE ZADANIE ŚMIERCI.

Przy ulicy Miraszewskich w Zagórzu powstała między pijanymi robotnikami krwawa bójka, której tragiczne skutki były przedmiotem wczorajszej rozprawy w sosnowieckim sądzie okręgowym.

W czasie bójki 42-letni Jan Hagno pchnął nożem w udo Józefa Kopczyńskiego, zadając mu lekką ranę. Rana ta nie byłaby niebezpieczną, gdyby nie to, iż z niewiadomych przyczyn wywiązało się zakażenie krwi. Po dziesięciu dniach Kopczyński zmarł.

Hagno odpowiadał za nieumyślne zadanie śmierci Kopczyńskiemu Tłumaczył się, że był w stanie zupełnie pijanym i nie pamięta czy wogóle brał w bójce udział

Uwzględniając te okoliczności, sąd skazał Hagnę na półtora roku więzienia i zasądził wdowie kilkaset złotych odszkodowania.

—oOo—

— **Konferencja okręgowa członków sp. spożywców.** Dziś o godz. 10-ej rano w lokalu gimnazjum zgromadzenia kupców w Będzinie odbędzie się konferencja okręgowa członków spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego.

Porządek obrad zapowiada: odczytanie uchwał, powziętych w sprawach gospodarczych na wiosennej konferencji okręgowej w roku ub.; sprawozdanie z działalności związku, instytucyj związkowych i miejscowego oddziału za r. 1933; stan gospodarczy spółdzielni w okręgu; sprawozdanie z działalności rady okręgowej i wybory członków rady; sprawa sprzedaży i cen artykułów produkcji związkowej; ustalenie kandydatur do rady nadzorczej związku; sprawa dnia spółdzielczości i kursów wakacyjnych i sprawy różne.

— **Koncert w gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu.** Koło opieki szkoły powsz. im. A. Mickiewicza w Sosnowcu urządza dziś w sali gimnazjum państw. im. Staszica w Sosnowcu wielki koncert, poświęcony uczczeniu rocznicy konstytucji 3 maja.

W programie koncertu jako wykonawcy wezmą udział pp.: Julja Godlewska - Ślązakowa, b. primadonna opery warszawskiej, prof. Stefan Ślązak, dyrektor śląskiej szkoły muzycznej w Katowicach, kompozytor pierwszej opery śląskiej, pt. „Silesiana“, prof. Bolesław Mazurkiewicz, kwartet smyczkowy pod dyrekcją p. Sieji, Stefan Fularski oraz chór towarzystwa śpiewaczego „Harfa“ w Sosnowcu, pod dyrekcją p. Godeckiego. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

— **Wieczór towarzyski legjonu młodych.** Dziś o godz. 18-ej w salach zw. zaw. prac. przemysłowych i handlowych, przy ul. Sienkiewicza 17 sekcja legjonu młodych Sosnowiec — Śródmieście urządza „wieczór towarzyski“ dla członków i zaproszonych gości.

Poświęcenie trzech krzyży w Łagiszy

W ubiegłym tygodniu w czasie „Dni krzyżowych“ odbędzie się na terenie parafji Łagisza poświęcenie 3-ch krzyży przydrożnych ufundowanych przez miejscowe społeczeństwo na miejsce starych z drzewa i zniszczonych.

Nowe krzyże są zbudowane z żelazo - betonu, dosyć gustownie z ogrodzeniem. Pierwszy z tych krzyży wystawił własnym kosztem p. Ignacy Sibilak, gospodarz z kolonji Glinice, przy szosie Będzin — Siewierz, obok mostu kolejowego w Łagiszy.

Drugi krzyż stanął przy torze kolejowym na drodze, wiodącej na kop. „Mars“, ofiarnością kolejarzy odcinka Grodziec — Ząbkowice, w szczególności zaś staraniem naczelnika Czesława Nowackiego z Łagiszy.

Krzyż trzeci zbudowali mieszkańcy kolonji „Bory“, przy wydatnej ofiarności Antoniny Płaczek.

Nie chcę już czekać!

Wyczekiwanie nie należy do rzeczy przyjemnych. Jak się coś ma stać, to niech się stanie odrazu.

I dlatego p. Mordka Bokal bardzo się niecierpliwił i denerwował, kiedy mu sąsiad, p. Chaskiel Lindenbaum, po kłótni sąsiedzkiej, zagroził pobiciem.

— Żeby nie wiem co — oświadczył — dostaniesz ode mnie po mordzie.

P. Mordka więc żył w ciągłym strachu i czekał na obiecane lanie. Gdy parę tygodni upłynęło, a mściwy sąsiad wciąż wciąż się odgrażał, ale bić nie bił, p. Mordka stracił cierpliwość.

— Poco ja mam żyć w ciągłym strachu? — kombinował sobie. — Jak mnie ma pobić, to niech mnie już dziś pobije. Żebym miał raz na zawsze spokój.

Przygotował sobie w domu jodynę, watę i bandaże na ewentualny opatrunek i ujrzawszy przez okno, że przez podwórze idzie p. Lindenbaum, czemprędzej pobiegł za nim.

— Panie L.! — zaczepił go. — Przepraszam pana na jedną chwileczkę. Czy pan masz jeszcze zamiar zbić mnie po mordzie, czy pan się już rozmyślił?

— Owszem. Mam zamiar i zbiję.

— Kiedy?

— Jeszcze nie wiem, ale wkrótce

— Panie L.. Jeżeli pan się uparłeś, żeby bić, to bij pan teraz. Ja już nie chcę dłużej czekać!

Sąsiad spojrzał zdziwiony na p. Mordkę i wzruszył ramionami.

— Podwórze to nie jest miejsce do bicia.

— To chodź pan na schody. Ja pana proszę, załatw pan już ze mną to mordobicie. Ja już chcę mieć spokój.

Ale p. L. odmówił.

— Nie mam teraz czasu. Sie spieszę.

— To niedługo potrwa. Czy pan potrzebuje mnie bić godzinę? Dasz pan raz, drugi i już.

— Ja mam zamiar dać więcej, niż dziesięć!

— Jak nawet? Ile trwa dać dziesięć razy w pysk? Najwyżej pół minuty! No chodź już pan na schody i bij pan.

Ale sąsiad się uparł.

— Nie zawracaj mi pan głowy! Dziś nie mam usposobienia. Dostaniesz pan innym razem.

I ruszył w stronę bramy. P. Mordka jednak nie dał za wygraną.

— Nie, psiakrew! — krzyknął. — Pan mnie musisz dziś zbić.

I, żeby zachęcić przeciwnika do czynu, strzelił go pierwszy w twarz.

Wtedy stała się rzecz nieoczekiwana. Pan L., zamiast oddać, złapał się za zarumieniony policzek i zaczął wzywać pomocy. A w następstwie zaskarżył p. Mordkę do sądu.

Niecierpliwy p. Mordka dostał 50 zł. grzywny i dalej czeka z biciem serca na obiecane pobicie.

Trzy drzewa najpiękniejsze w Polsce
w woj. kieleckiem

Z okazji Święta lasu ogłoszono konkurs na najokazalsze drzewo w Polsce.

Sąd konkursowy pod przewodnictwem prezesa państwowej rady ochrony przyrody dr. W. Szafera rozpatrzył szczegółowo nadesłany materjał, dotyczący pięciu gatunków drzewa, a mianowicie: sosny pospolitej, dębu szypułkowego, jodły pospolitej, świerku i modrzewia polskiego i nagrodził okazy z trzech grup: dębu, jodły i modrzewia.

DĄB.

W grupie dębu uznano za najokazalszy dąb zwany Bartkiem, rosnący w Zagnańsku na terenie nadleśnictwa L. P. Samsonów koło Kielc.

Ma on 23.25 m. wysokości, obwodu na wysokości piersi 8.32 m., a przy ziemi — 13.40 m. Największa średnica korony mierzy 40.10 m., okap korony — 879 m. kw. Przed trzydziestu laty korona ta była jeszcze piękniejsza, ale podczas rewolucji w 1906 r. Bartek padł ofiarą płomieni — został mocno opalony.

Jest to stanowczo Matuzal polskich drzewostanów — przypisują mu ni mniej, ni więcej, tylko 1.150 lat!

Bartka obejrzeć może każdy, dojeżdżając do stacji Zagnańsk, a stąd półtora kilometra samochodem. Można też dojechać wprost z Kielc (18 klm.).

MODRZEW.

W grupie modrzewi najpiękniejszy okaz rośnie na terenie nadleśnictwa Skarżysko, wysoki na 40 m., w obwodzie 4.45 m. Przypuszczalny wiek — 350 lat. Drzewo jest piramidalne, stoi w pobliżu lasu jodłowego.

W tem samem nadleśnictwie znajduje się 30 pięknych modrzewi powyżej 1.20 m. w pierśnicy.

JODŁA.

W grupie jodły jednomyślnie wybór padł na okaz lasów nawojowskich uroczyska Uchryń, stanowiących własność p. A. Stadnickiego. Jodła ta ma 42 m. wysokości, a „liczy sobie“ lat conajmniej 400. Rośnie w pierwotnym lesie, o typie dziewiczym i zalicza się do całego kompleksu olbrzymów, położonych w południowej części powiatu nowosądeckiego, po obu stronach Popradu. Łatwo ją obejrzeć, gdyż leży tylko o 15 klm. od Krynicy.

Bezpośredni hodowcy wyróżnionych drzew otrzymali dyplomy honorowe, przewidziane w regulaminie konkursu, który ogłosiło czasopismo „Rynek Drzewny“.

We wtorek 8 maja o godz. 8-ej rano t. j. w dniu Imienin naszego ukochanego syna i brata

ś. † p.

Stanisława Gegotka

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Nowym Sielcu, o czem zawiadamiają.

Rodzice, Siostry, Brat i Szwagier.

— W dniu św. Florjana, patrona strażactwa, poza uroczystościami kościelnemi, społeczeństwo nasze dotychczas w święcie tym udziału nie brało i święto to istniało w rzeczywistości tylko dla samego strażactwa.

W celu zbliżenia się do naszego społeczeństwa, wzbudzenia zainteresowania i dania możności bliższego poznania strażactwa urządza straż ogniowa C. G. Schön w Sosnowcu w dniu dzisiejszym punktualnie o godz. 19 w sali ligi katolickiej przy ulicy Chemicznej nr. 12 z okazji św. Florjana uroczystą akademję.

Wejście bezpłatnie.

Na akademje złożą się: prelekcja, popisy chóru, muzyka i dwie sztuczki teatralne .

— **Komitet odnowienia kościoła św. Tomasza w Sosnowcu — Pogoni** przystąpił do pracy z wiarą w pomoc parafjan, przy zrealizowaniu swoich zamierzeń, aby świątynia pańska przybrała odpowiednią szatę wewnętrzną. Dzięki ofiarności parafjan zebrano z dobrowolnych ofiar blisko 8.000 zł. Potrzeba jest jednak na całkowite uporządkowanie (witraże, instalację elektryczną, zabezpieczenie okien od zacieków, malowanie i inne roboty murarskie, ciesielskie) 24.000 zł., brak zatem około 16.000 zł.

Komitet zwraca się z gorącą prośbą do parafjan w Pogoin o łaskawe dalsze ofiary, po które zgłaszać się będą każdomiesięcznie przedstawiciele komitetu i wierzy, że przy pomocy ludzi dobrej woli uda się jeszcze przed zimą roboty całkowicie ukończyć.

Za dotychczasowe ofiary komitet składa staropolskie „Bóg Zapłać“.

— **Przedstawienie dla dzieci i młodzieży w Będzinie.** Staraniem podkoła przysposobienia wojskowego kobiet w Będzinie odbędzie się jutro w sali kina „Nowości“ przedstawienie dla dzieci i młodzieży pt. „Pory roku“ — w tańcu, pieśni i obrazach — w wykonaniu uczenic gimnazjum W. Replińskiej. Przedstawienie zacznie się punktualnie o godz. 18-ej. Dochód przeznacza się na obozy letnie PWK. dla ćwiczących w oddziałach pozaszkolnych.

— **Zamach samobójczy.** Helena Kowalska, mieszkanka Sosnowca (Robotnicza 1) usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie kwasu solnego. Przewieziono ją do szpitala. Powód — nieporozumienie małżeńskie.

— **Na kolonje letnie.** Dziś dnia 6 bm. odbędzie się zbiórka uliczna na kolonje letnie dla niezamożnej młodzieży państwowego seminarjum naucz. męskiego w Sosnowcu.

— **Złodziej zawodowy wpadł w ręce policji.** Złodziej zawodowy włamywacz Kiwa Grynferder, zam. przy ul. Łabędzkiej nr. 2 w Dąbrowie dostał się onegdaj do mieszkania Guryły Talki w Będzinie (ul. Górnicza 77), skąd usiłował skraść biżuterję i garderobę. Los zrządził, że w tym czasie kiedy złodziej pakował już skradzione rzeczy do worka powróciła do domu właścicielka mieszkania p. Talkowa. Na widok wchodzącej do mieszkania Grynferdowej złodziej począł ratować się ucieczką, wyskakując oknem z pierwszego piętra na bruk podwórka. W tymże czasie przechodził policjant, który zaopiekował się niefortunnym skoczkiem i odprowadził go do komisarjatu, skąd następnie Grynferd powędrował do więzienia.

— **Kurs gospodarstwa domowego związku pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu.** Dn. 2 bm., staraniem zw. pracy obw. kobiet, rozpoczął się kurs gospodarstwa domowego dla dziewcząt bezrobotnych. Kurs prowadzony przez wykwalifikowaną instruktorkę trwać będzie około 6 tygodni. Pożyteczna ta akcja ma na celu przygotowanie przyszłych oszczędnych gospodyń do racjonalnego prowadzenia gospodarstwa domowego.

NADUŻYCIA PODATKOWE W URZĘDZIE GMINY OLKUSKO-SIEWIERSKIEJ.

Władze policji śledczej w Sosnowcu prowadzą obecnie dochodzenie w sprawie nadużyć podatkowych dokonanych w urzędzie gminy olkusko - siewierskiej.

W związku z tem zatrzymani zostali sekretarz gminy Wł. Liwerski i trzech sekwestratorów: T. Rolnik, A. Ochenza i St. Znajkiewicz.

Nadużycia polegały na przywłaszczeniu sum podatkowych przez sekwestratorów.

—oOo—

Z Zawiercia

(z) **Z żałobnej karty.** Onegdaj odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Stefana Stankowskiego, urzędnika wydziału powiatowego w Zawierciu oraz sekretarza ogólnego związku podof. rez. w Zawierciu. W kondukcie pogrzebowym poza liczną rzeszą przyjaciół i znajomych wzięli udział: starosta Konopacki, wicestarosta Goroń, lek. pow. dr. Jagliński, sekretarz wydziału pow. mgr. Malanowicz oraz kompanja związk. podof. rez. ze sztandarami. Nad grobem przemawiał sekretarz wydziału powiatowego mgr. S. Malanowicz.

Ś. p. Stankowski cieszył się wśród znajomych i przyjaciół oraz przełożonych jaknajlepszą opinją.

(z) **Z rodziny rezerwistów.** Sekcja kulturalno - oświatowa przy rodzinie rezerwistów w Zawierciu urządza w dniu dzisiejszym o godz. 17 w sali domu rzemieślników (kino Arlekin) wieczór poświęcony twórcom konstytucji 3 maja. Na program złoży się: słowo wstępne, deklamacja, krakowiak, taniec żeglarski oraz odegrana zostanie sztuczka sceniczna. Przy wejściu pobierana będzie dobrowolna składka. Zarząd rezerwistów prosi bratnie organizacje o przybycie z rodzinami.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

W walce o prymat na torze motocyklowym

Już tylko 4 dni dzielą nas emocjonującej imprezy motocyklowej na torze STS. „Unja" w Sosnowcu, gdzie ujrzymy ambitną walkę czołowych kierowców Polski.

Zagłębie reprezentuje znakomity zawodnik „Unji" Kępka, który stanowić będzie groźną konkurencję dla gości.

Prawdopodobnie rekord toru, należący do Krysty (Bielsko), zostanie obecnie pobity i Sosnowiec otrzyma nowego mistrza, o który to tytuł ubiegać się będą jeźdźcy tej miary, co Baron, Langer, Ziółkowski, Gębala i inni. W każdym razie walka będzie ostra i rozstrzygną ułamki sekund.

Jak się dowiadujemy, ostatnio zgłosili swój udział w wyścigach **Tomaszewski i Fajtanowski, obaj z Bydgoszczy,** oraz **Maak z Krakowa,** prócz całego szeregu zawodników, których nazwiska już podawaliśmy.

Program wyścigów przewiduje 5 biegów głównych, które odbędą się w poszczególnych kategorjach maszyn. STS. „Unja" nie szczędzi starań, aby impreza wypadła bez zarzutu tak pod względem organizacyjnym, jak i sportowym.

Dla uniknięcia w dniu wyścigów wielkiego natłoku przy kasach odbywa się codziennie przedsprzedaż biletów na stadjonie „Unji".

KRONIKA

× **Tradycyjna sztafeta motocyklistów na Zamek.** W dniu wczorajszym o godzinie trzeciej popołudniu wyruszyła z Sosnowca tradycyjna sztafeta klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego „Strzelec" i STS. „Unja" do Warszawy celem złożenia hołdu prezydentowi Rzeczypospolitej.

Zebranych na placu przed dworcem kolejowym żegnał zarząd związku strzeleckiego z pp. **prezesem Szenkiem komendantem Nowarą na czele.**

Sztafeta zabiera z sobą gołębie pocztowe, aby po przyjeździe do Warszawy wypuścić je ze stadjonu wojskowego klubu sportowego „Legja" z wiadomościami z Warszawy.

× **Nagany dla graczy zagłębiowskich.** Za niesportowe zachowanie się na boisku ukarano następujących graczy surową naganą:

Kołodzieja Czesława i Kurka Antoniego z RKS. „Czarni" (Sosnowiec). Banasika Adama i Goldbluma Arona z RKS. „Zagłębie" (Dąbrowa). Burkowkowskiego Jana i Lewandowskiego Zygmunta, Skórę Bolesława z KS. „Jaworznik", Pitasa Stefana z KS. „Jaworznik" dyskwalifikacją na 3 miesiące do 7 sierpnia br. za czynne znieważenie sędziego na zawodach z Nad Brynicą.

Z Olkusza

(ol) **Echa wypadku w Miechowie - Charsznicy.** Niebezpiecznie postrzelony w płuco przed trzema tygodniami w mieszkaniu swego szwagra Momota w Miechowie - Charsznicy, asystent urzędu pocztowego w Zduńskiej Woli, Stanisław Dyło, opuścił szpital olkuski a tyle podleczony, że nie grozi mu narazie niebezpieczeństwo życia.

(ol) **Pożar w Starych Maczkach.** Przedwczoraj wskutek nieostrożności mieszkańców, wybuchł pożar w mieszkaniu Józefa Michalika w Starych Maczkach, gm. Sławków, który strawił część domu.

Rodzice składają serdeczne podziękowanie Kazimierz. Kaczmarzykowi ze Sławkowa ,ul. Zamkowa Nr. 6 za uratowanego nam jedynaka Czesława Ślęzaka z Bukowna. Niech żyje 11 „bohater" syn Jana i Bronisławy Kaczmarzyk z Nowaków. Niech żyje sto lat dzielny chłopczyk, który z narażeniem własnego życia ratował cudze. Starsze dzieci wołały aby nie skakał do wody bo i on się utopi jak utonął śp. inżynier w ubiegłym roku w tym samym odcinku rzeki. A mały Kaczmarzyk im odpowiedział odejdźcie odemnie muszę go ratować. Wyratował 5-cio letniego malca i przywrócił go do życia. Ślęzakowie.

(ol) **Koncert orkiestry fobryki „Olkusz".** Staraniem olkuskiego oddziału zw. strzeleckiego, odbędzie się w dn. 7 bm. w sali kina „Orzeł" koncert orkiestry straży pożarnej fabryki „Olkusz" wraz z jednoaktówką pt. „Nie mów hop, aż przeskoczysz".

(ol) **Śmierć dziecka w Białej Przemszy.** Onegdaj pozbawiona opieki dwuletnia Emilja Szatan z Cieślina, gm. Ogrodzieniec, podeszła za blisko do rzeki Białej Przemszy i wpadła do wody, przepływającej obok domu. Ojciec wydobył martwe ciało dziewczynki.

194.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

Lucjan po tych słowach zbiegł szybko ze schodów.

Challet, który ciągle szedł za nim, słyszał całą rozmowę na schodach i choć przyzwyczajony do różnych scen, wzruszył się jednak.

XIX.

Lucjan zawołał dorożkę, wskoczył i rzucił adres:

— Ulica Aubry-Rzeźnika nr. 7

Challet pojechał za nim.

Orszak ślubny o dziesiątej przybył do merostwa. Cztery pary czekały już na pana młodego, któremu jakoś nie było pilno się ukazać.

Prosper Rivet przybył najpóźniej.

Helena, smutna, z głową spuszczoną, siedziała nieprzytomna prawie.

Nareszcie drzwi po za estradą otworzyły się; sekretarz zawołał:

— Pan mer!

Wszyscy powstali.

Sekretarz podał merowi listę i nazwiska młodych par, z kolei, jak przybyli do urzędu.

Słysząc, co poprzednie pary mówiły, Helenie błysnęła myśl odpowiedzieć „nie", gdy ją zapytają, czy chce wziąć za męża Prospera Rivet.

Przyszła nareszcie kolej na nich; Helena czuła, że w ostatniej chwili zabraknie jej odwagi.

Usłyszała wołanie:

— Małżeństwo Prospera Rivet i Heleny Tordier.

Garbuska popchnęła córkę „świadkowie otoczyli ją i poprowadzili przed estradę.

Mgła zasłoniła oczy dziewczęciu, w uszach jej szumiało, osunęła się na krzesło. Nie zdawała sobie sprawy z tego, co się dzieje.

Urzędnik stanu cywilnego dał znak sekretarzowi, aby odczytał akt ślubny, w którym było upoważnienie rady familijnej.

Skoro sekretarz skończył czytanie, wszyscy wstali, a Helenę musiano podnieść.

Mer zadał pytania matce, aby stwierdziła swoją zgodę na to małżeństwo, a potem przyszłemu małżonkowi.

Przyszła kolej na pannę młodą:

— Heleno Marjo Tordier, czy masz wolną i nieprzymuszoną wolę pojąć za małżonka Prospera Achila Rivet?

Słowo nie chciało wyjść z ust biednej ofiary.

Julja Tordier, stojąc tuż za córką, odpowiedziała półgłosem: tak.

Mer usłyszał to „tak" i był pewny, że słowo to wyszło z drżących ust Heleny.

Oznajmił też, że Prosper Rivet i Helena Tordier połączeni są węzłem małżeńskim.

Helena straciła przytomność i byłaby upadła na ziemię, gdyby jej był Prosper nie podtrzymał.

Kobiety otoczyły biedaczkę i zaczęły trzeźwić solami.

Należało jeszcze akt podpisać.

Garbuska z nadludzką siłą pociągnęła córkę, ujęła jej rękę i wodząc po papierze, podpisała.

Prosper wziął żonę pod ramię, a gdy już byli na schodach, obejrzał się, czy Garbuska nie patrzy, pochylił się i słodkim głosem szepnął do ucha dziewczęcia:

— Otóż jesteś już moją żoneczką!

Nieszczęśliwa zadrżała na te słowa, spojrzała na Prospera z odrazą i odrzekła:

— Twoją żoną!.. Nigdy!

Prosper uśmiechnął się cynicznie i zanucił jakąś śpiewkę bulwarową.

Wsiedli nareszcie do powozów i cały orszak ruszył do kościoła Saint-Merri.

Hrabina Roncerny z córką i Joanna Bertinot dawno już tam czekały.

Joanna opowiedziała, że Helena miała zamiar życie sobie odebrać.

— Taka religijna — rzekła Marta — widać jak cierpiała, kiedy ta myśl jej przyszła. I to w chwili, gdy mój ojciec i Gastin, uwalniają pana Lucjana.

— Pan Gobert będzie wolny? — spytała Joanna.

— Zapewne już teraz jest to faktem dokonanym.

— O nieszczęśliwy człowiek, czego on się dowie — szeptała Joanna. — Matka nie żyje, a Helena jest żoną innego... O! pani, ja się boję, coś strasznego się stanie...

Prosper szedł naprzód, prowadząc Heleną. Julja szła za niemi z drużbą i ona to pierwsza spostrzegła panie Roncerny i Joannę.

Czarny ich strój strachem ją przejął.

Helena także zobaczyła hrabinę, jej córkę i Joannę.

Krzyknęła boleśnie i rzuciła się w objęciach panny de Roncerny.

— Marto! moja najdroższa Marto!

d. c. n.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru egzekucyjnego, Antoni Raczmański, zamieszkały w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej nr. 37, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P .C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości.

Dnia 9 maja 1934 r. w I-ym terminie, od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Czeladzkiej nr. 19, składających się: z mebli domowych, II walizek, 35 klg. tektury na walizki, szafy sklepowej i skrzyni na mąkę, oszacowanych na sumę zł. 525 na rzecz wierzycielki Tauby Ring, nr. akt Km. 481/34.

Dnia 18 maja 1934 r. w I-ym terminie ,od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej nr. 22 i Małobądzkiej nr. 60. składających się: z zeszytów szkolnych, papieru kancelaryjnego, kopert, kopjałów, papieru do pakowania, bruljonów i atramentu firmy „Rekord" oszacowanych na sumę zł. 8280 na rzecz wierzyciela Banku Handlowego w Warszawie Odział w Sosnowcu, nr. akt. Km. 471/34.

Dnia 18 maja 1934 r. w II-gim terminie, od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Potockiego nr. 3, składających się: z mebli domowych, oszacowanych na sumę zł. 1060 na rzecz wierzyciela Francuskiej Sp. Akc. Etablissements Piesch nr. akt 166/34.

Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Komornik I-go rewiru A. Raczmański.
Będzin, dn. 4 maja 1934 r.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Sosnowcu podaje do wiadomości, że od dnia 1 maja rb. przejął rzeźnię miejską we własną administrację, że zgodnie z obowiązującemi przepisami ubój zwierząt, których mięso przeznaczone jest do spożycia, winien być dokonywany wyłącznie w rzeźni miejskiej i że mięso przywożone na teren miasta Sosnowca musi być dostarczone na stację kontroli mięsa do zbadania przez nadzór lekarsko - weterynaryjny względnie do sprawdzenia badania, a to pod rygorem odpowiedzialności karnej i konfiskaty mięsa.

Każdy, kto powiadomi Dyrekcję Rzeźni miejskiej w Sosnowcu (tel. 4-01 lub 14-47) o niestosowaniu się do obowiązków otrzyma nagrodę:

1) przy potajemnym uboju po 15 zł. od trzody chlewnej lub bydła i po 5 zł. od sztuki cielęcia, kozy, owcy lub barana,

2) przy niedostarczeniu mięsa przywozowego do badania — po 5 zł. od sztuki trzody lub bydła i po 1 zł. od cielęcia, kozy, owcy lub barana.

Sosnowiec, dnia 4 maja 1934 roku.
Kierownik Tymczasowego Zarządu m. Sosnowca
w/z. H. ALMSTAEDT.



DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

DYPLOMOWANA instruktorka udziela kroju i modelowania ubiorów damskich i dziecięcych. Panie znające szycie i jakikolwiek krój wyuczam gruntownie nowoczesnego modelowania za niską opłatą w ratach. Niemce piętro I nad „Robotnikiem".

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

POSADY I PRACE

POSZUKIWANE wykwalifikowane maszynistki do fabryki pończoch. Stella Sosnowiecka, Modrzejowska 21.

POSZUKUJE pracy ślusarz i spawacz z własnym aparatem, miejscowość obojętna. Wiadomość w filji „Expresu" w Będzinie.

POTRZEBNY chłopiec z praktyką do remontowania i lakierowania rowerów. Sosnowiec, Dęblińska 8, Borgała.

POTRZEBNA sklepowa kaucji 300 zł. Wiadomość Zapała Niwka, 1-go maja 40.

POTRZEBNY na godziny zdolny buchalter bilansista. Wiadomość Zajgler, Sosnowiec, Pańska 17.

ZA wypożyczenie 300 zł. dam pracę przy samochodzie. Wiadomość w „Expresie".

Uwaga

Poważna firma handlowa przyjmie kilka pań i panów do łatwej pracy, fachowość nie wymagana — szkolenie na miejscu; można bez trudu zarobić od 200 do 400 zł. miesięcznie. Zgłaszać się z dowodami w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 14-a I piętro — lewa od godz. 10 do 13 i od 15 do 17-ej dnia 7 maja 1934 r.

POTRZEBA 2 uczni do piekarni od zaraz. Dąbrowa, Narodowa 1, Hauke.

PRZYJMĘ czeladnika kowalskiego z papierami. Wiadomość „Expres" Będzin.

ZA wypożyczenie 1.000 złotych dam posadę sztygara inżyniera górniczego, buchaltera i mechanika. Oferty „Expres" Dąbrowa pod „1.000".

SŁUŻĄCE kucharki świadectwa dobre potrzebne. Biuro Zgorzelskiego, Sosnowiec, Żeromskiego 5.

PRZYJMIEMY jeszcze 3 Panów i 2 Panie do stałej i dobrze płatnej pracy. Reflektujemy tylko na osoby: o niespożytej energji i pracowitości. Posada stała. Płaca wysoka. Zgłoszenia tylko osobiste w dniu 7 maja od godz. 9 — 13 i od 15 — 18 Katowice, ul. Młyńska 5, mieszkanie 4. II p.

KRAWCOWA poszukuje szycia po domach prywatnych. Zgłoszenia do administracji pod „Krawcowa".

KWALIFIKOWANA biuralistka na kilkumiesięczne zastępstwo poszukiwana. Zgłoszenia do administracji pod „Biuralistka".

POTRZEBNA panienka do pomocy w restauracji. Wiadomość, Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 1, Czernicka.

POTRZEBA podręczniaków szewskich i jednego czeladnika. Stanisław Kaczmarczyk, Modrzejowska 40.

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek stałej pracy dam wynagrodzenie 300 zł. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec.

PANIENKA poszukuje posady do dzieci z rytualną kuchnią. Sosnowiec, telefon 6-68.

LOKALE

1 POKÓJ do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Konrada 5.

SKLEP, pokój z kuchnią z urządzeniem i z towarem lub bez do wynajęcia. Sosnowiec, Kopernika 13.

GIMNAZJUM męskie poszukuje lokalu we dworze na kolonje letnie. Oferty kierować: Sosnowiec, Dziewicza 4.

DO wynajęcia pokój umeblowany z wygodami. Wiadomość Piłsudskiego 25 m. 9 Peucker.

ODSTĄPIĘ pokój 2 lub 1 panu. Wiadomość w administracji Expresu.

3—4 POKOJOWEGO mieszkania w Będzinie, Małachowskiego lub Kołłątaja poszukuję. Filja Będzin, „Adwokat".

2 POKOJE, kuchnia słoneczne do wynajęcia. Sosnowice, Perla 29 gospodarz.

SALA dawniej „Venus" do wynajęcia. Cena przystępna. Dąbrowa Sobieskiego 11-a.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SZYNY budowlane, normalne i wąskotorowe, tregry, drut kolczasty do ogrodzenia rury oraz wszelkie inne żelazo użytkowe, poleca tanio skład starego żelaza Welnera w Będzinie, Modrzejowska 82.

KAFLE

wszelkiego rodzaju, gotowe piece przenośne, oraz kompletne przybory do budowy pieców, najtaniej w firmie „Kafel" Sosnowiec. Szklana 2 róg Dekierta.

OKUCIE meblowe i budowlane najtaniej kupisz w firmie J. Wajcman. Sosnowiec, ul. Targowa 8.

DO sprzedania wóz i uprząż na konia. Kopernika 8 m. 10.

MAGIEL do sprzedania. Sosnowiec, Dęblińska 9.

OKAZJA. Dom fabryka lemoniady rozlewnia piwa, octu spirytusowego winnego Stała klijentela, interes w zupełnym biegu. Cena 25.000 powód wyjazd. Dom nowy 18 ubikacji sklep dochód 4.400 cena 30.000 wpłata 20.000. Sprzeda Starkiewicz, Częstochowa Renoma Aleja 21.

MASZYNĘ bębenkową damską, dobrą sprzedam. Wiadomość dozorca Sienkiewicza 6 Sosnowiec.

DO sprzedania czcionki, linje i inne przyrządy drukarskie. Sosnowiec, Aleja Mireckiego 23. Wiadomość w sklepie

MOTOCYKL (B. S. A.) 250 cmk. dobry z rejestracją sprzedam tanio Sosnowiec Będzińska 14. Kiwiorski.

OKAZJA! Kupię zaraz wózek dziecinny głęboki z materacem używany w dobrym stanie. Adres z ceną złożyć w administracji pod „Wózek".

RADJO sieciowe 4-ro lampowe nowe 35 stacyj nowoczesne. Sosnowiec, Piłsudskiego 16 u dozorcy.

OKAZYJNIE kierat i maszyna do młócenia sprzedam bardzo tanio. Wiadomość Bobrowniki, 11 Listopada 11. Cieśla Stanisław.

JEŚLI masz piegi, plamy, pryszcze to natychmiast idź tylko do składu aptecznego Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34 gdzie otrzymasz za 1.50 gwarantowany krem od piegów, plam, pryszczy. Prezerwatywy od 30 groszy.



ODZNACZONE na wszechświatowych wystawach — — — PIANINA i FORTEPIANY największej polskiej fabryki

Arnold Fibiger

(rok założ. 1878)

KALISZ, ul. Szopena 9, telef. 263.

sprzedajemy pomimo znacznie zniżonych cen na dogodnych warunkach

SPRZEDAM magiel elektryczną tanio. Sosnowiec, Staropogońska 3. Gospodarz

SPRZEDAM dom nowowybudowany 7 ubikacji w Sosnowcu ulica Jastrzębia 1

KUPIĘ damski rower w dobrym stanie. Oferty Expres pod „Rower".

KONSERWATOR do lodów w dobrym stanie kupię zaraz okazyjnie. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa.

APARAT do wulkanizacji w komplecie zarejstrowany w urzędzie kotłowym sprzedam tanio. Wiadomość Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń Czysta 8 w Sosnowcu.

DO sprzedania na Piaskach 6 ubikacyj nowych. Wiadomość Bałczyński Rudna 15 w Sosnowcu.

PLAC ogrodzony pod budowę przy ul. Długiej sprzedam. Sosnowiec, Będzińska 8 mieszk. 1.

SPRZEDAM plac 30 prętów pokój kuchnia 5200 bardzo tanio albo połowę zaraz Sosnowiec, Wysoka 9.

FLANCE pomidorów, cebuli, porów, kapust oraz letnich kwiatów. Sprzedaję tanio Kaszyński Zawiercie, Senatorska.

OGRÓD owocowo - warzywny z mieszkaniem okazyjnie do sprzedania. Myszków. Boms.

DOM murowany 26 ubikacji, piekarnia 5 sklepów, okazyjnie do sprzedania. Myszków, Boms.

PRZY przystanku kolejowym Nierada sprzedam lub zamienię na dom bez lokatorów osadę włościjańską 8 morgów ziemi w jednym kawałku, w tem 2 morgi łąki dwukośnej i budynki murowane twardo kryte. Nadaje się dla wszystkich, a przeważnie dla kolejarzy lub letników, gdyż miejscowość jest zdrowotna, przy lesie i przystępna pod każdym względem. Cena 5.000 zł. Jan Słabosz, Nierada poczta Zawiercie.

SPRZEDAM domek z placem wolne mieszkanie lub do wynajęcia pokój z kuchnią na Ksawerze. Wiadomość Będzin. Sobieskiego 13.

DO sprzedania kury rasowe „Leghorn" Pogoń — Majowa 18.

SPRZEDAM gramofon bardzo tanio lub zamienię na rower i dopłacę. Będzin, Ksawera Paryska 2 m. 1.

HARMONJĘ półtonową Stamirowskiego tanio sprzedam lub zamienię na rower. Zawiercie Budniewski, Górnośląska 47.

WAPNO

w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego wysoko - procentowe poleca Palusiński Sosnowiec. Środula tel. 12 — 67.

PLAC do sprzedania na Zuzannie 25 prętów tanio. Wiadomość w Sielcu, Narutowicza 20, Starosta.

SPRZEDAM plac na dogodnych warunkach w Łazach, w dobrym punkcie przy przejeździe nadający się na budowę objektu handlowego. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM maszynę Singera tanio 60 zł. dobrze szyjącą. Jęzor obok Niwki, Cebrat.

DO sprzedania 2 bryczki nowe. Będzin, 1-go maja 36.

HARMONJĘ stoliczkową sprzedam. Dąbrowa, Nowy Korzeniec, dom własny Wójcik.

PLACE budowlane w dowolnej ilości na Korzeńcu sprzedaje Jan Bednarczyk Dąbrowa Legjonów 62.

MOTOCYKL „Ariel" 250 cm. w doskonałym stanie sprzedam okazyjnie. Dąbrowa, 3 Maja 12 Olszewski.

DO KOMUNJI ŚW. świece białe, kermowe, gładkie i ozdobne. Ceny b. niskie. „SIŁA", Sosnowiec, Hale Rozwoju. Hurt — Detal.

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania z pierwszorzędnem urządzeniem spowodu wyjazdu. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

PLAC budowlany na Środuli sprzedam. Wiadomość ulica Robotnicza 6. Janicki.

OKAZYJNIE dom do sprzedania Ząbkowice Bielowizna. Cena przystępna. Wiadomość na miejscu u p. Porębskiego.

MAGAZYN BŁAWATNY

M. KĘPINSKI

BĘDZIN, Kołłątaja 36 poleca: Materjały letnie od 90 gr. za metr.

PARCELE po 40, 25 i 30 prętów przy ul. Ostrogórskiej w Sosnowcu do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość ul. Piłsudskiego 4 m. 3.

Polecamy

Miód prawdziwy kuracyjny w cenie: 3.80 4.50 i 5 zł.

Grzyby prawe od 8 zł. kg.

Koziołkow i Jędryczek Sosnowiec, 3-go Maja 21.

RÓŻNE

WZYWAM Leokadję Zakrzewską żonę urzędnika kasy chorych w Sosnowcu, zam. przy ulicy Lwwoskiej 3 Blok II m. 41 do zapłacenia zaległego długu w kwocie 28 zł. 30 gr. za różne środki kosmetyczne. W przeciwnym razie sprawę skieruję na drogę sądową. Grodzki, Sosnowiec, Lwowska 3.

ZGUBIONO dwa planiki gruntowe. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem „Expres" Będzin.

DWÓR Poręba — Dzierżna od 15 maja przyjmuje letników z pełnym i dobrym utrzymaniem po 4 złote od osoby dorosłej, od dzieci po 2 zł. dziennie. Stacja kolejowa i autobusowa — Wolbrom 4 klm. Na żądanie konie.



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przyczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, autyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne Gwarancja trzechletnia.

POTRZEBNA osoba do spółki z gotówką 200 zł. Oferty do „Expresu" pod „Interes gotówkowy".

POSZUKUJĘ owocarnię (budkę) z towarem lub bez w dobrym punkcie. Adresy kierować do „Expresu" pod „Owocarnia".

ZAWIADAMIA się ogół robotniczy że lokal wyborczy listy Jednolitego Frontu Robotniczego mieści się Sosnowiec, Targowa 3.

PRZYJMUJĘ szycie damskie i dziecinne po cenach najniższych jak również wyuczam kroju i szycia Sosnowiec Kaliska 39.

NIŻEJ podpisana Spółdzielnia, zawiadamia swych członków, że w niedzielę, dnia 13 maja 1934 r. o godzinie 3 popołudniu w lokalu własnym przy ul. Orlej Nr. 18, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Zgromadzenia. 2. Odczytanie protokułu z poprzedniego Sprawozdawczego Zgromadzenia członków Banku. 3. Rewizja powziętej uchwały dotyczącej pktu 6-go Walnego Sprawozdawczego Zgromadzenia członków Banku, które odbyło się w dniu 8 kwietnia br. 4. Wolne wnioski Bank Rzemieślniczy. Spółdzielnia z ogr. odpow. w Sosnowcu.

Stolarskie

roboty budowlane, meblowe wykonywa, solidnie, terminowo Kaliska 28 Cichy.

MIERNICZY Przysięgły Roman Kajewski wykonuje pomiary — plany. Sosnowiec, Czysta 7 tel. 10 - 50.

POSZUKUJE wspólnika. Zakład rowerowy, emaljowanie, niklowanie itp. Dąbrowa, Wiejska 22. Kania.

B. Felczer

Szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński, Dąbrowa Górn., Kościuszki 2. Godziny 18 — 20.

PRACOWNIA ubiorów damskich i dziecięcych została przeniesiona na ul. Aleja 3 potrzebna panienka do nauki M. Moszczyńska.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZOFJA HERMANOWSKA zgubiła legitymację szkolną.

AJZENMAN SZLAMA ICEK zgubił dowód osobisty wydany w Będzinie.

FOGEZOWI FELIKSOWI skradziono portfel zawierający: książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Zawiercie, świadectwo obywatelstwa, wydane przez starostwo zawierckie, dowód osobisty wydany przez magistrat m. Zawiercia. Wyżej wymienione dokumenty unieważniam.

CZUBER JÓZEF zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Będzin rocznik 1906.

DAWID ERENFRIED Żarki ul. Bóżniczna 14 zgubił kartę rzemieślniczą wydaną przez starostwo w Zawierciu.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.